

Sygnatura akt XVIII C 732/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jan Sterczała

Protokolant: Protokolant sądowy Anna Malak

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w S.

o zapłatę

1. oddala powództwo,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pozostałym zakresie nie obciąża powódki tymi kosztami.
3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz adw. M. M. kwotę 3 600 zł plus należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

/-/ SSO Jan Sterczała

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, powódka M. Ś. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S., renty odszkodowawczej w wysokości po 9.000zł miesięcznie. Żądanie swe powódka wywiodła z faktu utraty wzroku w oku prawym. Winnym popełnienia tego czynu zabronionego uznany został pozwany podmiot, co z kolei stwierdzone zostało wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16.02.2011r. (I Aca 44/11). Na podstawie powyższego orzeczenia, powódce wypłacono 70.000zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka podała, że od czasu wydania wyroku jej stan zdrowia stale się pogarsza, zaś koszty jej leczenia i utrzymania stale rosną. Powódka wskazała, iż nie jest w stanie ponieść wszystkich koniecznych wydatków ze swej emerytury, natomiast zadośćuczynienie już zostało przez nią wydane. Jako podstawę swego żądania, strona powodowa wskazała art. 444§2 k.c.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 września 2015r., pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Uzasadniając swe stanowisko, pozwany podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że powódka o szkodzie i podmiocie ja wyrządzającym wiedziała co najmniej od 08 stycznia 2007r., kiedy to wniosła pozew o zadośćuczynienie, a więc minął termin 3-letni wskazany w art. 442¹k.c., podobnie od czasu wydania wyroku zasądzającego zadośćuczynienie w 2011r., minęło więcej aniżeli 3 lata. Strona pozwana podała, że wadliwość działania pozwanego przypadła na rok 2003, a więc więcej aniżeli 10 lat przed wytoczeniem niniejszego powództwa. Pozwany wskazał, że powódka była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, stąd powinna była mieć świadomość swych praw. Ponadto, w ocenie pozwanego powódka nie naprowadziła materiału dowodowego, który pozwalałby uznać, że zaszyły przesłanki z art. 444§2 k.c.

Postanowieniem z dnia 07 stycznia 2015r., Sąd Apelacyjny zwolnił powódkę od opłaty od pozwu w całości i ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu. (k. 30)

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Powódka M. Ś. przez szereg lat leczyła się w poradni okulistycznej prowadzonej przez pozwanego Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w S.. W wyniku wadliwego działania pozwanego mającego miejsce w roku 2003, który mimo istniejących ku temu przesłanek, nie powiadomił powódki o zagrożeniu jaskrą, w sposób znaczący pogorszył się jej wzrok w oku prawym.

Z tego względu, pozwem z 08 stycznia 2007r., powódka zwróciła się do Sądu Okręgowego w Poznaniu o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia. Prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego zapadł w niniejszej sprawie w dniu 16 lutego 2011r., zaś powódce na jego mocy wypłacono sumę 70.000zł.

Otrzymałą kwotę powódka wydała w całości m.in. na remont domu i zakup samochodu, którym jest dowożona do lekarzy. W chwili obecnej, powódka mieszka samodzielnie i utrzymuje się z emerytury, która nie pozwala jednak na pełne zaspokojenie jej potrzeb.

Pozew o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego renty, został przez nią wniesiony w sierpniu 2014r.

Okoliczności bezsporne, kserokopia pozwu (k. 95-96), kserokopia wyroku (...) (k. 97-98 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych wyżej kserokopii dokumentów. Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one przydatne dla sprawy. Fakt, iż żadna ze stron nie kwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwolił na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2015r., Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o zakreślenie 7-dniowego terminu na złożenie wniosków dowodowych oraz jego wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy I Aca 44/11, jak również wniosek pełnomocnika pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. L..

Podkreślić należy, iż pełnomocnik powódki przyznany jej pierwotnie, został na jej prośbę zmieniony na adwokata M. M., który prowadził jej sprawę o zadośćuczynienie. Wyznaczenie nowego pełnomocnika nastąpiło w dniu 23 marca 2015r., zaś pismo w sprawie zostało przez niego złożone w dniu 06 lipca 2015r. W okresie od marca do listopada 2015r., pełnomocnik powódki nie złożył żadnego wniosku dowodowego, mimo posiadania pełnego wglądu w stan faktyczny sprawy. Podobnie, pełnomocnik pozwanego, miał znaczną ilość czasu do złożenia wniosków dowodowych, czy też sprecyzowania tezy, na którą przesłuchany miał zostać świadek. Z powyższych względów, wnioski pełnomocników stron złożone w toku rozprawy, podlegały oddaleniu na mocy art. 207§6 k.p.c. i art. 217§2 k.p.c., bowiem żadna ze stron nie uprawdopodobniła w wystarczającym stopniu przyczyn, dla których dopuściła się opóźnienia w zgłoszeniu wniosków dowodowych, których przeprowadzenie spowodowałoby w sposób oczywisty przedłużenie niniejszego postępowania. W szczególności nie zasługuje na uwzględnienie usprawiedliwienie strony powodowej, której pełnomocnik podniósł, iż chciałby porozumieć się ze swoją klientką i dopiero wówczas złożyć właściwe wnioski dowodowe. W ocenie Sądu, strony miały wystarczająco dużo czasu na złożenie właściwych pism procesowych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowi przepis art. 444 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Zgodnie z

art. 444 § 2 k.c. poszkodowanemu należy się renta m.in. wtedy, gdy zwiększyły się jego potrzeby, które polegać mogą na konieczności zapewnienia opieki, pokryciu kosztów przejazdu, stałych kosztów leczenia, lepszego odżywiania itp. Należy się ona bez względu na to, czy rzeczywiście poszkodowany ponosi wydatki na wspomniane cele, ponieważ wystarczy ustalenie tych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Dlatego nie można uzależniać zasądzenia renty od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. W tym zakresie wskazać należy, że renta przewidziana w art. 444 k.c. nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz wyłącznie odszkodowawczy i przesłanką jej ustalenia nie może być koszt utrzymania osoby poszkodowanej, ale wyłącznie odszkodowanie za utratę zdolności do pracy (za utratę zarobków) oraz odszkodowanie za zwiększenie się potrzeb poszkodowanego na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu (por: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 grudnia 1977 r., IV CR 486/77, LexPolonica nr 319802).

Przesłanką powstania prawa do renty jest to, aby następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia miały charakter trwały, co nie oznacza jednak, że nieodwracalny. W przypadku, kiedy czas trwania następstw nie może być określony terminem, renta powinna być ustalona na czas nieoznaczony, a jej uchylenie lub zmiana dopuszczalne jest jedynie w razie zmiany okoliczności jej ustalenia.

Całkowita utrata zdolności do pracy w wypadku, pozbawia poszkodowanego możliwości zarobkowania czy też osiągania awansu zawodowego. Skutkuje to powstaniem obowiązku po stronie sprawcy lub ubezpieczyciela do naprawienia powstałej w ten sposób szkody majątkowej w związku ze szkodą na osobie. Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna zatem rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy lub prowadzenia działalności gospodarczej.

Powódka podnosiła, że wskazanej w pozwie renty domaga się ze względu na niewystarczającą ilość środków pieniężnych wypłacanych jej z tytułu emerytury. Powódka wskazała, że stan jej zdrowia ulega pogorszeniu, co wiąże się z koniecznością ponoszenia coraz większych wydatków na leki. Strona powodowa podała, że środki wypłacone z zadośćuczynienia zostały już w całości wydatkowane. Żądana kwota miesięcznej renty, tj. 9.000zł, stanowi wysokość aktualnych, miesięcznych potrzeb związanych z funkcjonowaniem powódki.

W niniejszej sprawie, strona powodowa nie naprowadziła jednak żadnego materiału dowodowego. W związku z tym, nie można było ustalić czy i o ile wzrosły potrzeby powódki z tytułu utrzymania, zakupu leków czy opłacenia pomocy osoby drugiej. Brak jest również danych umożliwiających określenie kwoty stanowiącej różnicę w dochodach powódki, które otrzymuje dziś, a tymi, które uzyskiwałaby gdyby nie doszło do popełnienia przez pozwanego zaniedbania. Nadto, niemożliwym było ustalenie, czy pogorszenie się stanu zdrowia powódki było bezpośrednio związane z czynem pozwanego.

Strona pozwana, w odpowiedzi na pozew podniosła przede wszystkim zarzut przedawnienia, posilując się w tym celu normowaniem art. 442¹ k.c.

Artykuł 442¹ k.c. wskazuje, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli jednak szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.

Wobec powyższego, wskazać należy, że dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach: o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W niniejszej sprawie za istotne uznać należy określenie czasu, w którym powódka dowiedziała się o szkodzie. Zgodnie z utrwalonym poglądem, „o dowiedzeniu się o szkodzie”

można mówić, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody. Inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. Dopóki tak rozumiane „dowiedzenie się o szkodzie” nie nastąpi, dopóty bieg przedawnienia nie może w ogóle się rozpocząć. Przypisanie poszkodowanemu takiego stanu świadomości jest zrelatywizowane do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzonej szkody oraz zasad doświadczenia życiowego (por. uchwała SN z 11.02.1963 r. III Po 6/62, wyrok SN z 21.10.2011 r. IV CSK 46/11 oraz wyrok SA w Krakowie z 19.03.1991 r. I ACr 39/91). Obowiązkiem Sądu jest zatem ustalenie momentu, w którym powódka dowiedziała się o szkodzie w taki sposób, iż możliwym było wystąpienie z roszczeniem o rentę.

Analizując niniejszą sprawę, przyznać należy rację pozwanemu, iż powódka co najmniej od momentu wniesienia pozwu o zadośćuczynienie w roku 2007, miała świadomość zarówno szkody, jak i podmiotu odpowiedzialnego za jej wyrządzenie. Pewność co do tego faktu, powódka zyskała wraz z wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w roku 2011. Biorąc pod uwagę więc te dwie daty, wskazać należy, że do chwili wniesienia pozwu minęło od nich więcej aniżeli 3 lata. Nadto, bezsporne między stronami było, iż czyn popełniony został przez pozwanego w roku 2003, tak więc biorąc pod uwagę normowanie art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie powódki wygasło ostatecznie w roku 2013.

Jak wynika z pism procesowych złożonych w toku niniejszego postępowania przez samą powódkę, także we wcześniejszym postępowaniu o zadośćuczynienie korzystała ona z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Brak jest przy tym możliwości wysnucia domniemania, iż okoliczności związane z koniecznością zasądzenia renty, ujawniły się dopiero w ostatnim czasie, skoro stan zdrowia powódki, w szczególności silna wada wzroku, były faktem już w chwili wydawania pierwszego orzeczenia w roku 2011.

Kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać za pomocą klauzuli zawartej w art. 5 k.c. Należy jednak pamiętać o szczególnym charakterze wskazanego przepisu. Rozstrzygające znaczenie powinny mieć okoliczności konkretnego wypadku, w szczególności charakter uszczerbku, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Wyjaśnienie wszystkich wskazanych wyżej kwestii wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego, zainicjowanego przez stronę wywodzącą z nich korzystne skutki prawne. Skoro jednak powódka nie wniosła o przeprowadzenie postępowania dowodowego, Sąd nie był władny do samodzielnego ich powołania.

Z tego względu, powództwo podlegało oddaleniu (pkt. 1 orzeczenia).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając bardzo trudną sytuację finansową oraz życiową powódki i zasądzając tym samym od powódki na rzecz pozwanego jedynie połowę kosztów zastępstwa procesowego ustalonego w oparciu o § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, to jest kwotę 1.800zł, nie obciążając powódki tymi kosztami w pozostałym zakresie. (pkt. 2)

W punkcie 3 orzeczenia, Sąd zasądził od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz adwokata M. M. kwotę 3.600zł (plus VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej choćby w części pomocy prawnej udzielonej z urzędu- zgodnie z dyspozycją § 6 pkt. 6 w zw. z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO Jan Sterczała